

rzęcia będącego głównym pożywieniem człowieka pierwotnego to powód do radości i zarazem wydarzenie tragiczne i niezwykle brzemiennie w skutkach, czego wyrazem jest m.in. w dużej części podświadomie rytualizowane poczucie winy i lęku. Lęk jest tu swego rodzaju nie do końca czytelnym ostrzeżeniem o niebezpieczeństwie, uwikłanym w warstwę symboliczną powstałą w modyfikowanym przez tradycję procesie kodyzacji wrodzonego sygnału. Nie ma tu zresztą większego znaczenia, czy sygnał ma charakter wrodzony, tj. biologiczny, czy też stanowi proces kulturowej symbolizacji względnie rytualizacji, np. przyjmując formę symbolu społecznego; w obu przypadkach działanie jest zbliżone i prowadzi do analogicznych zachowań (lęku, ucieczki, agresji, kontaktu), jak w przypadku sygnałów biologicznych i najczęściej automatycznie wyzwała u wszystkich jednostek danego gatunku różne formy zachowań o charakterze odruchowym czy instynktownym. W ten sposób lęk, podobnie zresztą jak i agresja, posiada oprócz indywidualnego także znaczenie kolektywne¹³.

Lorenz zwrócił w tym kontekście uwagę na fizjologiczne paralele pomiędzy religijną czcią połączoną z lękiem u ludzi a podrażnieniem zwierząt w przypadku zagrożenia. Dochodzą w tym momencie do głosu genetycznie uwarunkowane wrodzone reakcje, będące w istocie rzeczy swego rodzaju automatycznym algorytmem rozstrzygania, który wręcz blokuje znacznie wolniejsze procesy świadomego reagowania i racjonalnego myślenia. Ten emocjonalny algorytm, który determinuje nasze reakcje w przypadku zagrożenia, znany jest u innych ssaków pod pojęciem reakcji walki/ucieczki. W obliczu niebezpieczeństwa ulega wówczas przyspieszeniu puls i proces oddychania, krew odpływa z wierzchniej warstwy skóry i trzewi do muskulatury, rozszerzeniu ulegają żrenice i oskrzela, wątroba wydziela w zwiększonych ilościach glukozę, poziom krzepliwości krwi ulega podwyższeniu z uwagi na możliwe rany... Wszystkie te zmiany mają miejsce w momencie stwierdzenia zagrożenia w ułamkach sekund i praktycznie bez udziału świadomości dochodzi do przestawienia organizmu w stan podwyższonej czujności. Postrzegane z boku reakcje są odbierane jako paniczny lęk, wybuch wściekłości czy też gwałtowny przypływ ponadludzkich sił, czemu towarzyszy instynktowne szukanie oparcia w grupie. Organizm ludzki jest zatem z pewnego punktu widzenia zaprogramowany na solidarne działanie, aczkolwiek odpowiedzialne za podobne reakcje neurobiologiczne strefy są na ogół uaktywniane tylko w szczególnych sytuacjach. W połączeniu z dostępnymi

¹³ K. Meuli, *Griechische Opferbräuche*, [w:] id., *Gesammelte Schriften*, Basel 1975, t. 2, s. 907 nn.; W. Burkert, *Homo necans. The Anthropology of Ancient Greek. Sacrificial Ritual and Myth*, Berkeley-Los Angeles-London 1983; id., *Kulte des Altertums. Biologische Grundlagen der Religion*, München 1998.